

Bójki kierowców na stacjach benzynowych w Wielkiej Brytanii

28 września 2021

Odkąd BP ogłosiło w zeszły czwartek, że przystępuje do racjonowania dostaw paliwa z powodu braku kierowców ciężarówek, stacje benzynowe zalała fala spanikowanych kierowców. Niedobory paliwa na stacjach spowodowały wzrost napięcia wśród osób próbujących zatankować samochód, a w niektórych sytuacjach doprowadziły nawet do... bójek.



Panika udzieliła się kierowcom w całej Wielkiej Brytanii, powodując wzmożony popyt na paliwo przez cały weekend. I choć rząd zapewnia, że paliwa w Wielkiej Brytanii nie brakuje (prosząc jednocześnie mieszkańców państwa o tankowanie swoich pojazdów jak zazwyczaj i nierobienie jakichkolwiek zapasów), to nie wszyscy kierowcy w słowa te się wsłuchują. A nagły, zwiększony popyt na paliwo, prowadzi jedynie do napędzania „kryzysu”, który zaczyna się rozprzestrzeniać już nie ze względu na brak kierowców tirów, ile ze względu na samą panikę.

Aby zaradzić takiemu panicznemu tankowaniu, niektóre stacje wprowadziły odpowiednie limity. Na przykład Grupa EG, która ma 341 stacji benzynowych w Wielkiej Brytanii, nałożyła dla kierowców limit wydatków na paliwo w wysokości 30 GBP „ze względu na obecne bezprecedensowe zapotrzebowanie klientów na paliwo”.

To, do czego może doprowadzić panika w społeczeństwie, doskonale obrazuje nagranie bójki ze stacji benzynowej w Chichester, w hrabstwie West Sussex. To właśnie tam doszło do

starcia czterech mężczyzn (ponoć dwóch ojców z synami), którzy stali w długiej kolejce po paliwo i którzy nerwowo zareagowali na wiadomość, jakoby „nie było już oleju napędowego”. I choć nie wiadomo dokładnie, co było tą przysłowiową iskrą, która doprowadziła do awantury, to cała sytuacja pokazała jak na dłoni, że mieszkańcy UK, w obliczu niespotykanych dla nich zjawisk, zwyczajnie nie wytrzymują napięcia.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk